

Aleksandra Kuczyńska-Zonik

## Kto szpieguje na rzecz Rosji na Łotwie i w Estonii?

Na początku marca łotewskie Państwowe Służby Bezpieczeństwa (*Valsts drošības dienesta, VDD*) poinformowały opinię publiczną, że 17 lutego 2020 r. wszczęto dochodzenie przeciwko obywatelowi Łotwy podejrzanemu o próbę rekrutacji pracownika VDD do współpracy z Rosją. Celem werbunku miało być pozyskiwanie i przekazywanie rosyjskim służbom specjalnym informacji, które mogły być wykorzystywane wbrew interesom Łotwy. Zarówno na Łotwie, jak i w Estonii Rosja, działając poprzez agencję wywiadu wojskowego (GRU), Federalną Służbę Bezpieczeństwa (FSB) oraz Służbę Wywiadu Zagranicznego (SVR), zainteresowana jest szczególnie dostępem do informacji związanych z polityką zagraniczną i bezpieczeństwa, planowaniem obronnym, siłami zbrojnymi oraz rozwojem uzbrojenia i zdolnościami wojskowymi sąsiadów. Istotą rosyjskich działań wywiadowczych jest pozyskiwanie informacji od osób, które mają do nich dostęp z uwagi na pochodzenie, obszar zamieszkania lub pełnione przez nie funkcje urzędnicze.

**Potomkowie migrantów z okresu sowieckiego i mieszkańcy obszarów przygranicznych.** Od czasu przywrócenia niepodległości Łotwy wszczęto trzy podobne postępowania karne wobec osób działających na rzecz Rosji<sup>1</sup>. Pierwsze z nich dotyczyło Aleksandra Krasnopjorowa, pracownika Kolei Łotewskich (*Latvijas dzelzceļš*), który pod koniec grudnia 2016 r. został zatrzymany pod zarzutem filmowania sprzętu bojowego jednostek NATO w Jelgawie i przekazywania materiałów do Rosji. Rodzina Krasnopjorowa przybyła na Łotwę w okresie sowieckim, a on sam nie posiadał obywatelstwa łotewskiego. W 2019 r. został skazany na trzy lata i dwa miesiące pozbawienia wolności oraz dwuletni nadzór kuratorski. Druga sprawa dotyczyła Jurijsa Stilve, który w sierpniu 2018 r. został skazany na trzy lata więzienia za ujawnienie informacji na temat infrastruktury Narodowych Sił Zbrojnych oraz sytuacji na granicy Łotwy i Rosji, a także nielegalne posiadanie broni.

Rekrutowane spośród mieszkańców obszarów przygranicznych osoby to często transgraniczni przemytnicy – głównie drobni przestępcy, przemycający tanie papierosy i gaz. Tego typu przykład stanowiła sprawa Alberta Provornikova, oskarżonego w 2017 r. o ujawnianie informacji na temat infrastruktury estońskich służb bezpieczeństwa, policji i posterunków granicznych.

**Wysocy urzędnicy i pracownicy branży IT.** Pierwsza i jedna z najbardziej znanych spraw o szpiegostwo w Estonii dotyczyła byłego urzędnika wysokiego szczebla Ministerstwa Obrony – Hermana Simma, który po odejściu na emeryturę kontaktował się z wywiadem rosyjskim. W 2009 r. został skazany na dwanaście i pół roku więzienia za ujawnianie tajnych informacji. W sierpniu 2013 r. estońska Służba Bezpieczeństwa Wewnętrznego (*Kaitsepolitseiamet, KAPO*) aresztowała również jednego z własnych pracowników, Vladimira Veitmana, który za przekazywanie tajnych informacji rosyjskiemu wywiadowi w okresie pełnienia funkcji urzędniczych został skazany na piętnaście lat więzienia. Obecnie na Łotwie toczy się również sprawa karna przeciwko Oļegsowi Buraksowi, byłemu urzędnikowi Centrum Informacyjnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, który został oskarżony o współpracę z rosyjskimi służbami bezpieczeństwa.

W ostatnich latach wzrosła także liczba osób oskarżonych o współpracę z FSB, rekrutowanych spośród studentów i pracowników branży IT. W listopadzie 2017 r. w Estonii aresztowano 20-letniego studenta, Alekseja Vasileva, podejrzanego o próbę nielegalnego dostępu do sieci dostaw gazu i energii elektrycznej, zagrażającego bezpieczeństwu Estonii. W marcu 2018 r. Vasilev został skazany na cztery lata więzienia.

**Kim są potencjalni rekruci?** Pomimo szerokich zasobów operacyjnych, jakimi dysponują rosyjskie służby bezpieczeństwa, Rosja nadal jest zainteresowana uzyskaniem informacji wywiadowczych od osób, które mają do

nich dostęp. W kręgu zainteresowań rosyjskich służb znajdują się więc byli i obecni funkcjonariusze służb bezpieczeństwa Łotwy i Estonii oraz osoby mieszkające w pobliżu obiektów o szczególnym znaczeniu dla rosyjskich tajnych służb.

Osoby na wysokich stanowiskach oskarżone o szpiegostwo na Łotwie i w Estonii często miały wcześniejsze powiązania z KGB. Dotyczy to osób bezpośrednio skazanych za szpiegostwo, ale także ich rodzin (często ich ojcowie lub dziadkowie byli w przeszłości związani z radzieckimi służbami bezpieczeństwa). Duże znaczenie ma również rosyjskie pochodzenie potencjalnych rekrutów, gdyż częste przekraczanie granicy z Rosją w celach rodzinnych ułatwia późniejsze przekazywanie informacji rosyjskim służbom. W tym przypadku „miękką” rekrutacja może oznaczać pomoc i ochronę w zamian za działanie na korzyść Rosji.

W ciągu ostatnich lat VDD przyglądały się również członkom byłych organizacji wojskowych na Łotwie, co wynikało z przekonania, że dawne kontakty z okresu sowieckiego mogą być obecnie wykorzystywane do nawiązywania współpracy przez służby rosyjskie. Członkowie organizacji weterańskich podróżujący do Rosji z okazji świąt i upamiętnień z okresu sowieckiego (m.in. 9 maja) mogą stać się źródłem informacji dla rosyjskich służb wywiadowczych. Wspomniany wcześniej Krasnopjorov był członkiem organizacji weterańskiej w Jełgawie i współpracował z byłymi żołnierzami Armii Radzieckiej w Rosji oraz weteranami wojny w Afganistanie. Tego typu kontakty były wykorzystywane przez Rosję również podczas wojny we wschodniej Ukrainie.

Nowum stanowi rekrutowanie drobnych biznesmenów, przedsiębiorców (tzw. „agentów ekonomicznych”) lub studentów z rejonów przygranicznych. Powyższe przypadki wskazują, że osoby pochodzenia rosyjskiego na pozór dobrze zintegrowane ze społeczeństwem estońskim czy łotewskim (posiadające obywatelstwo tych państw, a więc z dobrą znajomością języka państwowego) mogą stanowić potencjalne zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa i działać na korzyść Rosji w celach zarobkowych, w wyniku szantażu lub ze względów ideologicznych.

**Wnioski.** Od wielu lat w raportach na temat bezpieczeństwa na Łotwie i w Estonii stwierdza się działania zagranicznych agencji wywiadowczych. Główne zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego państw bałtyckich i ich interesów stanowią rosyjskie służby specjalne. W ostatnich latach notuje się znaczną liczbę przypadków zatrzymań i oskarżeń o szpiegostwo w tych państwach, zwłaszcza po aneksji Krymu, kiedy wzrosło zainteresowanie Rosji tym regionem, oraz ze względu na obecność oddziałów NATO. Biorąc pod uwagę trzy państwa bałtyckie, najwięcej spraw tego typu wszczęto w Estonii (od 2009 r. – 20 przypadków<sup>2</sup>). Na Łotwie niewielka liczba dochodzeń nie wynika bynajmniej z większej odporności na wpływ zagraniczny; związana jest raczej z mniejszym doświadczeniem VDD w gromadzeniu dowodów oraz z mankamentami regulacji prawnych zawartych m.in. w kodeksie karnym (art. 85), dotyczących kwalifikacji czynu jako przestępstwa szpiegostwa na rzecz innego państwa.

---

<sup>1</sup> Chodzi o nielegalne gromadzenie informacji objętych tajemnicą państwową i przekazywanie ich innemu państwu lub organizacji zagranicznej, bezpośrednio lub za pośrednictwem innej osoby. W przypadku takich przestępstw prawo przewiduje pozbawienie wolności na okres od trzech do dwudziestu lat.

<sup>2</sup> Estonian Internal Security Service, *Annual Reviews*, <https://kapo.ee/en/content/annual-reviews.html> [dostęp: 5.03.2020].